

Agnieszka Szczepaniak-Kroll

<https://orcid.org/0000-0002-6577-8425>

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Renesans poznańskich Bambrów (1993–2025), czyli o wykorzystaniu historycznych faktów i budowaniu mitów w procesie kształtowania dziedzictwa małych grup etnokulturowych

Abstrakt: Poznańscy Bambrzy – imigranci z Górnej Frankonii i ich potomkowie od 300 lat współtworzą krajobraz kulturowy Poznania. Zepchnięci na margines po II wojnie światowej, od lat dziewięćdziesiątych XX w. przeżywają renesans swojego dziedzictwa. W działaniach na rzecz jego zachowania odwołują się do historycznych faktów, wokół których konstruowane są kolejne mity. Artykuł pokazuje, że nie dążą do rekonstrukcji przeszłości, lecz interpretują ją, by zapewnić trwanie wspólnej tożsamości. Ich działania wpisują się we współczesne rozumienie dziedzictwa, polegające na wykorzystaniu przeszłości na potrzeby teraźniejszości. Tekst oparty jest na badaniach zaangażowanych, prowadzonych przez autorkę.

Słowa kluczowe: dziedzictwo, mity, historia, Bambrzy, grupa etnokulturowa.

Abstract: For three centuries, the Bambers of Poznań – immigrants from Upper Franconia and their descendants – have played a part in shaping Poznań's cultural identity. Following World War II, they were marginalised, but since the 1990s, their heritage has seen a revival. In their work to protect this heritage, they draw upon historical events, weaving new narratives around them. The article argues that Bambers do not simply try to recreate the past, but instead to reinterpret it to maintain their collective identity. Their actions reflect modern ideas about heritage, which involve leveraging the past for present-day purposes. The conclusions are grounded in the author's engaged research.

Keywords: heritage, myths, history, Bambers, ethnocultural group.

Historia poznańskich Bambrów sięga 1719 r., wówczas przybyła do Polski pierwsza fala imigrantów z Górnej Frankonii, a za nią – aż do lat siedemdziesiątych XVIII w. – podążały kolejne. Przyniesione przez przybyszów elementy kultury z czasem stały się integralną częścią krajobrazu kulturowego Poznania, w efekcie dziś wielu poznaniaków trudno sobie wyobrazić stolicę Wielkopolski bez Bambrów. W kontekście naukowym na uwagę zasługuje wyjątkowo trwała pamięć potomków imigrantów o korzeniach, szczególnie w ostatnich latach silnie eksponowana i celebrowana, zarówno przez nich samych, jak i lokalne otoczenie. Tego rodzaju „celebrowanie korzeni” charakteryzuje obecnie nie tylko członków tej grupy, ale także wiele innych mniejszości etnicznych, etnokułturowych, etnograficznych i regionalnych zamieszkujących Polskę. Jest to efekt „renesansu różnorodności kulturowej”, który rozpoczął się w latach dziewięćdziesiątych XX w. i był reakcją na wcześniejszą politykę państwa, zorientowaną przez wiele lat realnego socjalizmu¹ na wytworzenie wspólnych dla wszystkich obywateli, homogenicznych wzorów kulturowych. Wprawdzie w pewnym zakresie wzory te odwoływały się do ludowości, regionalnych tradycji, lokalnej spuścizny, oderwano je jednak od kontekstu i uczyniono elementem skomercjalizowanego folkloryzmu (np. strój krakowski na dożynkach państwowych czy ogólnokrajowe obchody śląskiej Barbórki). Działania państwa doprowadziły do ograniczenia swobodnie wyrażanej kulturowej specyfiki przez różne środowiska społeczno-kulturowe, zniwelowania starannie pielęgnowanych, dotąd oddolnie, tradycji, głęboko zakorzenionych podstaw dotychczasowej tożsamości. Sytuacja zmieniła się po przejściu w orbitę wpływów Zachodu po upadku żelaznej kurtyny, co uruchomiło szereg przeobrażeń nie tylko w sferze politycznej, ale także społecznej i kulturowej. Ich skutkiem była m.in. etniczacja życia społecznego². Jak pisał Jacek Nowak, ten zwrot ku etnicznym korzeniom pojawił się w odpowiedzi na nowo powstałe możliwości eksponowania różnorodności, a jednocześnie wiązał się z powstałymi w wyniku przeobrażeń symptomami ogólnej dezintegracji i dezorientacji, które pogłębiały rozpad dotychczasowych więzi społecznych, niosących za sobą dla wielu osób i grup poczucie utraty wspólnotowej tożsamości³. Podbudowała go natomiast silnie rozwijana w tym okresie idea regionalizmu, stanowiąca także odpowiedź na inne, rozwijające się dynamicznie zjawisko – globalizm. Etnizacja zapoczątkowała umacnianie się tożsamości lokalnych, dziś często silniejszych niż narodowe.

¹ Do zastosowania tego terminu jako określającego okres przed przełomem systemowym w Polsce w 1989 r. przekonały autorkę argumenty prof. Mariusza Mazura, przedstawione w książce: M. Mazur, *Komunizm czy socjalizm? Kontrowersje definicyjne i terminologiczne*, w: *PRL czyli Polska w drugiej połowie XX w. Studia i szkice naukowe oraz materiały źródłowe*, red. E. Maj et al., Lublin 2013, s. 127–157.

² J. Nowak, *Spoleczne reguły pamietania. Antropologia pamieci zbiorowej*, Kraków 2011, s. 88–98.

³ Ibidem, s. 89–90.

Gdy w nowym ustroju, w latach dziewięćdziesiątych XX w. popularność zaczęły zdobywać hasła propagujące wielokulturowość, stała się ona wartością, walorem. Mniejszości etniczne, etnograficzne i grupy etnokulturowe, jak tytułowi Bambrzy, narażone wcześniej na utratę kulturowej ciągłości, szukając oparcia dla mimo wszystko zachowanych po II wojnie światowej, lecz zmarginalizowanych tożsamości, zaczęły odwoływać się do swojej bogatej przeszłości, niekiedy nawet odległej w czasie, wyróżniających je kulturowych elementów. Rozwój lokalnego dziedzictwa rozpoczął się więc od zainteresowania korzeniami. W rezultacie tych szerokich zmian dziedzictwo było intensywnie odkrywane, odpamiętywane, na nowo interpretowane, niejednokrotnie nawet zawłaszczane przez roszczące sobie do niego prawo środowiska, a następnie przez nie kształtowane, dopasowywane do nowych potrzeb. Dla tych działań uzasadnienia szukano w historii. Miała ona legitymować i wspierać wyznaczone cele, jakimi było przetrwanie spuścizny i jej dalszy rozwój.

W artykule przeanalizowany zostanie sposób ustosunkowywania się do przeszłości i wykorzystania jej na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat przez jedną z ważniejszych dziś w Polsce grup etnokulturowych – poznańskich Bambrów, wpisujących się w tę falę odnowy. Po 1989 r. tego rodzaju zbiorowości, niewielkie i mocno zakorzenione w świecie lokalnym, zachowujące pewne elementy swego dawnego dziedzictwa w postaci kultywowanej „od święta” tradycji, wnoszonej jako swoiste wiano do kulturowej specyfiki swego mikroregionu, pielęgnujące pamięć o wspólnym pochodzeniu przodków⁴ były niezwykle rzadko badane, w przeciwieństwie do np. mniejszości etnicznych, od przełomu systemowego widocznych, ponieważ skutecznie zbiegających o swoje prawa. Nie spodziewano się, że ich rozwój, który początkowo postępował wolniej niż grup etnicznych (objętych dzięki ich aktywności już w 2000 r. Ustawą o mniejszości narodowych i etnicznych i o języku regionalnym)⁵ z czasem nabierze dynamiki, okaże się ważnym elementem lokalnych polityk. Tymczasem tak właśnie się stało i dziś to mniejszościowe dziedzictwo jest ważnym wyróżnikiem regionów, choć wywołuje różne społeczne reakcje – na ogół akceptację, ale niekiedy także dysonans, a w rezultacie spory, a nawet niechęć i wyparcie⁶.

⁴ Definicja za: A. Posern-Zieliński, *Tożsamość zagrożona i odbudowana. Specyfika małych grup etnokulturowych*, w: *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*, red. A.W. Brzezińska, A. Szczepaniak-Kroll, A. Szymoszyn, Poznań–Warszawa 2019, s. 15–41.

⁵ S. Łodziński, „Żywy instrument”. *Ustawa o mniejszościach z 2005 roku a ochrona tożsamości mniejszości Narodowych i etnicznych w Polsce*, „Studia Śląskie” 2018, t. LXXXIII, s. 83–100.

⁶ Różne losy lokalnego dziedzictwa kulturowego dyskutowane były np. na konferencjach „300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski”, w 2019 r., oraz „Meandry lokalnego dziedzictwa. Dziedzictwo akceptowane, adoptowane i dysonansowe” w 2024 r. Podcasty z tego spotkania są dostępne na platformie YouTube.

Dziedzictwo poznańskich Bambrów, podobnie jak dziedzictwo kilku innych podobnych do nich grup mających korzenie migracyjne, np. Kosznejdów czy Wilamowian, jest od kilku lat niezwykle pozytywnie przyjmowane przez otoczenie. Na skutek swojej działalności rekonstrukcyjnej, edukatorskiej i popularyzatorskiej podejmowanej od lat dziewięćdziesiątych XX w. Bambrzy są dziś jednym z głównych symboli Wielkopolski. W opinii poznaniaków uosabiają mityczną pracowitość, gospodarność i oszczędność mieszkańców tego regionu, składające się na jego niematerialne dziedzictwo. Od początku XXI w. szczególnie chwali się bezproblemową integrację ich przodków ze społeczeństwem przyjmującym, co ma symboliczne znaczenie w sytuacji globalnie nasilających się kryzysów migracyjnych – uosabiają oni bowiem nawet według dzisiejszych kryteriów tzw. sukces migracyjny⁷.

W artykule przeanalizowane zostaną merytoryczne źródła dzisiejszego sukcesu Bambrów, odwołujące się do historii. Zilustrowany będzie proces legitymizowania obecnej pozycji przez grupę od lat dziewięćdziesiątych XX w. przez dokonywanie przez nią doboru i interpretacji wybranych faktów z przeszłości i budowanie wokół nich mitów, czyli zjawisko wytwarzania własnej, prywatnej legendy.

Podstawy metodologiczne

Artykuł koncentruje się wokół takich pojęć, jak dziedzictwo, na którym opiera się tożsamość każdej grupy etnokulturowej, a także historia i mit, będących narzędziami we współczesnym moderowaniu spuścizny, decydujących o kształcie współczesnej, lokalnej, zbiorowej pamięci zarówno depozytariuszy, jak i interesariuszy.

Jeśli chodzi o dziedzictwo, warto podkreślić, że koniec XX w. przyniósł wiele zmian w jego rozumieniu. Okazały się one rezultatem podjęcia interdyscyplinarnej współpracy między badaczami i zmieniającego się pod jej wpływem dyskursu. W efekcie dziedzictwo przestało być zawężane do materialnych zabytków przeszłości, uznanych za wartościowe przede wszystkim przez ekspertów. Dostrzegając uwikłanie w przeszłość, mocniej zaakcentowano jego współczesny, procesualny i dynamiczny charakter⁸. Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (ang. Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage) z 2003 r., niezwykle istotna nie tylko dla badaczy, lecz również depozytariuszy, coraz bardziej

⁷ Na temat tego, czym jest sukces na emigracji, zob. A. Posern-Zieliński, A. Szczepaniak-Kroll, A. Szymoszyn, R. Beszterda, Ł. Kaczmarek, *Polacy sukcesu. Doświadczenia migrantów w stolicach Europy Zachodniej*, Toruń 2024.

⁸ J. Purchla, *Naród – dziedzictwo – pamięć*, „Zagadnienia Sądownictwa Konstytucyjnego” 2012, nr 2 (4), s. 59–68.

świadomie zaangażowanych w jego podtrzymywanie, wskazała, że wprawdzie dziedzictwo tworzą „instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturowa”, które wspólnoty, grupy i w niektórych przypadkach jednostki uznają za część własnej spuścizny. Podkreślono jednak także, iż obejmuje ono ich „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności”. W tym pierwszym traktacie, określającym ramy ochrony dziedzictwa, zawarte zostało stwierdzenie, ważne dla rozważań podjętych w artykule, że „niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią”⁹. Uznano je więc za coś, co „sięga po przeszłość i tworzy coś nowego”¹⁰. Jak się okazało, nie dąży ono do rekonstrukcji historii, zachowania obiektywnego dystansu¹¹, lecz interpretuje minione wydarzenia, odzwierciedlając stosunek depozytariuszy i interesariuszy do świata dawniej cenionych wartości. Jest tym, co ludzie pamiętają jako znaczące, przeistacza przeszłość z niczyjej i obojętnej w czyjaś, emocjonalnie określona¹², oznacza zarówno kontynuację, ciągłość, proces, ale także pamięć, wybór oraz tożsamość¹³.

W artykule pokażę, że dziedzictwo grup etnokulturowych wpisuje się w tę definicję, jest nowoczesną konstrukcją. Odnosi się do historii – udokumentowanych badaniami faktów, są one jednak traktowane przez jego depozytariuszy w sposób wybiórczy, często uproszczony, skrótowy. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. w coraz bardziej celowy sposób akcentują oni poszczególne elementy z przeszłości, warte ocalenia od zapomnienia i dalszej transmisji kultury dla kolejnych pokoleń. Równie ważne dla zachowania ich dziedzictwa są mity (niektóre z nich tworzone przez tego rodzaju grupy), rozumiane jako rodzaj ekspresji określonego stosunku do rzeczywistości czy też określonego „sposobu widzenia” rzeczywistości¹⁴, świadomości wykorzystywanej do nadawania formy pewnym treściom. Przy tym ta świadomość „nie wyrasta z doświadczeń

⁹ Tekst definicji znajduje się m.in. na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa: <https://niematerialne.nid.pl/> (dostęp: 26 VIII 2024).

¹⁰ B. Kirshenblatt-Gimblett, *Od etnologii do dziedzictwa. Rola muzeum*, „Etnografia Nowa” 2011, nr 3, s. 126.

¹¹ Nadzieje na zrealizowanie pozytywistycznego celu – neutralnego poznania dziejów – cechuje środowisko naukowe. Jeśli chodzi o historię, dużym sceptycyzmem wykazywali się naukowcy skupieni wokół czasopisma z kręgu *Annales*. Dążyli oni m.in. do odejścia od uprawiania linearnej historii zdarzeniowej oraz politycznej, zwrotu ku badaniom procesów długiego trwania czy scjentyistycznie zorientowanej *social science*. Szerzej na ten temat: W. Kędzierzawski, *Codziennosc jako kategoria antropologiczna w perspektywie historii kultury*, Opole 2009; W. Wrzosek, *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.

¹² T. Benton, *Understanding Heritage and Memory*, Manchester 2010, s. 1; D. Lowenthal, *The Heritage Crusade and the Spoils of History*, Cambridge 1998, s. 106.

¹³ J. Purchla, *Wstęp*, w: *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, red. M.A. Murzyn, J. Purchla, Kraków 2007.

¹⁴ J. Niznik, *Mit jako kategoria metodologiczna*, „Kultura i Społeczeństwo” 1978, nr 3, s. 167.

i odkrywania obiektywnie trafnych zasad funkcjonowania świata, ale z prób jego symbolicznego uchwycenia. Jest zapisem stanu świadomości podmiotu postrzegającego świat, a nie stanu samego świata”¹⁵.

Ta prawidłowość szczególnie uwidocznia się w wypadku mitów historyjograficznych, o których mowa w artykule. Odgrywają one bowiem określoną społeczną rolę – służą przekazowi wartości, pragnień i nadziei, które w gruncie rzeczy nie mówią, jak było, ale jak powinno być, ubierają w kostium historyczny „ponadczasowe” wzorce zachowań przyjęte przez jego nosicieli¹⁶. Mity spajają wszystkie elementy opowieści o przeszłości (także fakty), nadają im sens. Często stają się fundamentem tożsamości, elementem wspólnego dziedzictwa niematerialnego. Tożsamość społeczna jest przy tym rozumiana jako postrzegana przynależność do grupy, podobieństwo do innych członków tej grupy oraz identyfikacja z nimi¹⁷. Mit gwarantuje przedstawicielom danej wspólnoty takie rozumienie świata i samych siebie w świecie, które wzmacnia wewnątrzspołeczne więzy¹⁸.

Zdaniem Jerzego Maternickiego typowy mit historyczny jest tworem wielowarstwowym, ma warstwę linearną, na którą składa się opis konkretnego wydarzenia czy zjawiska, jakiejś instytucji czy postaci, ale także merytoryczną, odnoszącą się do symbolizowanego szerszego zakresu zjawisk historycznych, a nawet życia społecznego w ogóle¹⁹. Badania autorki skupiają się w znacznej mierze na odkrywaniu znaczeń nadawanych poszczególnym jego elementom, zaczerpniętym z przeszłości. Mit może być bowiem w warstwie literalnej zgodny z prawdą naukową, lecz jednocześnie wykreowany w warstwie metaforycznej. Dzieje się tak wtedy, gdy uogólnienia i oceny daleko wykraczają poza ustalenia naukowe, a nierzadko pozostają z nimi w sprzeczności. Artykuł pokaże, że takie dwie warstwy w wypadku działań na rzecz dziedzictwa można dostrzec nie tylko w mitach, ale także w faktach historycznych, wybieranych przez depozytariuszy nie bez powodu z przeszłości i akcentowanych współcześnie jako znaczące²⁰. Fakty i mity tworzą całość, „ramy pamiętania” mniejszości o przeszłości, decydującej o kształcie dziedzictwa. Wspomnienia powstają bowiem przez komunikację i interakcję

¹⁵ M. Czeremski, J. Sadowski, *Mit i utopia*, Kraków 2012.

¹⁶ J. Maternicki, *Mitologizacja i demitologizacja historii. Z rozważań nad charakterem i społeczną funkcją historiografii oraz edukacji historycznej*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, t. XXXIII, nr 3, s. 8.

¹⁷ M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2004, s. 131.

¹⁸ W. Werner, *Mity w historiografii, mity historiograficzne*, w: *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 187.

¹⁹ J. Maternicki, *Historiografia i mity*, w: *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX w.*, red. A. Czyżewski et al., Warszawa–Łódź 2012, s. 11–25.

²⁰ B. Graham, *Heritage as knowledge: capital or culture?*, „Urban Studies” 2002, t. XXXIX, nr 5–6, s. 1003–1017; B. Graham, G.J. Ashworth, J.E. Tunbridge, *A Geography of Heritage: Power, Culture and Economy*, London 2000.

w ramach grup społecznych. Jak pisał Maurice Halbwachs, każde wrażenia i każdy fakt pozostawia trwałe wspomnienie tylko o tyle, o ile się nad nim zastanowiliśmy, to znaczy powiązaliśmy go z myślami, które przekazują nam środowisko społeczne²¹.

W artykule wykorzystane zostały obserwacje uczestniczące prowadzone przez autorkę stale od lat dziewięćdziesiątych XX w. w ramach tzw. antropologii zaangażowanej, współpracującej²², tj. w kooperacji poznańskiego oddziału Instytutu Archeologii i Etnologii PAN z Towarzystwem Bambrów Poznańskich, skupiającym potomków imigrantów z Górnej Frankonii, oraz z Muzeum Bambrów Poznańskich. Autorka odwołała się także do swoich wielostanowiskowych²³ prac badawczych, prowadzonych w Polsce i w Niemczech (analiza dokumentów osobistych i urzędowych²⁴), w archiwach zlokalizowanych w Bambergu – Staatsarchiv, Stadtarchiv i Erzbischöfliches Archiv, oraz w Poznaniu – w Archiwum Państwowym i Archidiecezjalnym. Ponadto wykorzystane zostały dokumenty ze spuścizny prof. dr hab. Marii Paradowskiej – badaczki i jednocześnie wieloletniej prezeski Towarzystwa Bambrów Poznańskich – przechowywane w poznańskim oddziale Archiwum PAN. Przeprowadzono również analizę prasy poznańskiej z lat 1989–2025 poświęconej Bambróm, która zilustrowała społeczny, zewnętrzny odbiór działań podejmowanych przez tę grupę.

Bamberski renesans w latach dziewięćdziesiątych XX w.

W tytule artykułu nieprzypadkowo pojawił się termin „renesans”. Odwołuje się on do rozważań Jacka Goody’ego, który proponuje stosowanie go nie tylko dla określenia zjawiska socjoekonomicznego z przeszłości Europy (jednocześnie uznając renesans historyczny za w dużej mierze historiograficzny mit początku światowej przewagi Zachodu)²⁵, ale jako pojęcia szerszego, uniwersalnego, oznaczającego zdolność do zachowania przez różne grupy własnej przeszłości i przekazania jej dalej. Każdy rozumiany w ten sposób renesans ma swoją określoną, miejscową specyfikę. W polskim wydaniu okazuje się być m.in. metaforą odrodzenia zainteresowania przeszłością.

Można postawić hipotezę, że dla jego zaistnienia w latach dziewięćdziesiątych szczególnie ważni okazali się społeczni liderzy. W tym okresie pojawianie się lokalnego przywódcy, stymulującego jego rozwój, jawi się jako pewna

²¹ M. Halbwachs, *Společne ramy paměti*, tłum. M. Król, Warszawa 1969, s. 215.

²² L.E. Lassiter, *The Chicago Guide to Collaborative Ethnography*, Chicago–London 2005.

²³ Takie podejście opiera się na założeniu, że ramą dla studiów nie jest miejsce, lecz określone podmioty, pojęcia i procesy, za którymi należy podążać do konkretnych lokalizacji, zob. G.E. Marcus, *Ethnography through Thick and Thin*, Princeton NJ 1998.

²⁴ T. Rapley, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Warszawa 2010.

²⁵ J. Goody, *Renesans. Czy tylko jeden?*, tłum. I. Kania, Warszawa 2012.

prawidłowość, dostrzegalna w odradzających się mniejszościach – etnicznych, etnograficznych czy etnokulturowych. Oddolnie wybierani lub samorzutnie pojawiający się społecznicy, naukowcy, duchowni, a nawet politycy odgrywali niezwykle istotną rolę „odkrywców” dziedzictwa, jego promotorów (nie zawsze intencjonalnych), tutorów, lobbystów, autorytetów dla środowisk mniejszościowych²⁶. W przypadku Bambrów – grupy etnokulturowej – tę właśnie rolę odegrała prof. dr hab. Maria Paradowska z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, osoba wyjątkowo charyzmatyczna.

Maria Paradowska już w latach sześćdziesiątych XX w. przygotowała pracę magisterską poświęconą zagadnieniu osadnictwa bamberskiego. Jako pierwsza Polka zainteresowała się tą grupą, znaną starszym poznaniakom, a nieobecną w literaturze naukowej. W warunkach nieprzychylnego wobec Niemiec kilkanaście lat po II wojnie światowej klimatu społecznego praca młodej badaczki została wydana drukiem dopiero 15 lat później, w 1975 r., gdy stosunki między oboma państwami uległy ociepleniu²⁷. Jednak nawet wówczas nie zyskała rozgłosu z powodu małej jeszcze popularności tematyki i braku promocji. To zainteresowanie wzrosło natomiast znacząco w latach dziewięćdziesiątych XX w. w związku ze wspomnianym ożywieniem etnicznym. Kolejne wydanie monografii, w 1998 r., bardzo szybko się wyprzedało; publikację przetłumaczono także w 1994 r. na język niemiecki.

Maria Paradowska, aktywizując badania nad Bambrami w latach dziewięćdziesiątych XX, początkowo nie planowała wychodzić poza działalność naukową, o podjęciu przez nią praktycznych działań zdecydował przypadek. W 1993 r., na fali odkrywania różnorodnych korzeni mieszkańców Wielkopolski, została poproszona przez Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania o wygłoszenie referatu na temat „Bambrzy w XIX i XX wieku w Poznaniu”. Według relacji uczestników zebrania spotkał się on z tak dużym zainteresowaniem, że badaczka musiała wystąpienie powtórzyć²⁸. Po obydwu zebraniach,

²⁶ Takich liderów mogło być nawet kilku, jak w przypadku badaczy historii i kultury Kaszubów z Uniwersytetu Gdańskiego (m.in. prof. dr hab. Cezary Obracht-Prądyński, dr hab. Anna Kwaśniewska), którzy dzięki swojej aktywności na rzecz tej grupy, zwrócili uwagę na jej specyfikę kulturową i przyczynili się w kolejnych latach do objęcia ustawową ochroną kaszubskiego jako języka regionalnego. Częściej jednak tę rolę odgrywały pojedyncze osoby. Wśród przykładów społecznego lidera, tym razem stojącego na czele mniejszości narodowej na Śląsku, wymienić można Henryka Krolla, który następnie zdobył pięciokrotnie mandat posła, reprezentując w ten sposób interesy nie tylko grupy niemieckiej, lecz także innych mniejszości etnicznych. Z kolei autorytetem dla Ormian, ale także dla wielu osób niebędących członkami tej grupy, okazał się duchowny i społecznik Tadeusz Isakowicz-Zalewski, jego korzenie, podkreślane wielokrotnie przy okazji wywiadów telewizyjnych, wpływały na pozytywny odbiór całej mniejszości.

²⁷ W 1978 r. na fali tych zmian powstała praca magisterska autorstwa Elżbiety Goździak, zatrudnionej następnie na Georgetown University. Praca nie została jednak opublikowana.

²⁸ Wywiady i rozmowy z członkami Towarzystwa Bambrów Poznańskich, przeprowadzone przez autorkę.

jaka sama wspominała, tak wiele osób pochodzących z rodzin bamberskich chciało podzielić się swoimi wspomnieniami o przodkach, że czekały one w tłumie na możliwość osobistego spotkania. Niektórzy przynieśli ze sobą drzewa genealogiczne, fotografie i inne pamiątki rodzinne. W efekcie zapadła decyzja o utworzeniu stowarzyszenia pod nazwą Koła Bambrów Poznańskich. Powołano je jeszcze w 1993 r., pierwszym przewodniczącym został Bamber – Jan Sznajder, a honorową prezeską Maria Paradowska (sama nieposiadająca bamberskich korzeni). Następnie, w 1996 r., z powodów strukturalnych Koło przekształciło się Towarzystwo Bambrów Poznańskich (TBP). Prezeską TBP tym razem została Maria Paradowska, która piastowała to stanowisko do końca życia (zm. 2011).

Wykład stał się nowym początkiem najnowszej historii Bambrów, a opowieść o nim pełni dziś funkcję mitu założycielskiego – opowieści o wydarzeniach przełomowych dla istnienia tej grupy²⁹, symbolicznej genezy procesu odrodzenia. Samo spotkanie okazało się natomiast swoistym obrzędem przejścia, rozpoczynającym powstawanie „nowego ładu” – w tym wypadku skutecznego sposobu działania na rzecz dziedzictwa i odbudowującej się wspólnej tożsamości³⁰. Mit założycielski, przekazywany obecnie kolejnemu pokoleniu, spełnił typowe dla niego funkcje: był pierwszym krokiem do spojenia grupy, uporządkowania, wyjaśnienia i „uszlachetnienia” wyznaczonych przez TBP celów oraz uzasadnienia konkretnych działań zorientowanych na ich realizację³¹. Zrzeszeni w swojej organizacji Bambrzy w statucie określili priorytety. Wśród ich celów znalazły się: zintegrowanie środowiska, dążenie do zachowania i kultywowania własnej tradycji jako integralnej części tradycji poznańskiej i wielkopolskiej, troska o ocalale zabytki bamberskie oraz upowszechnianie wiedzy o tej grupie³².

Zdając sobie sprawę z konieczności znalezienia społecznego poparcia dla ich realizacji, prezeska TBP skupiła się na działaniach ukierunkowanych na nagłośnienie najważniejszych jej zdaniem faktów z przeszłości imigrantów, dzięki którym już niegdyś zyskali szacunek. Przy okazji starała się dotychczasową wiedzę uporządkować i uwspólnotwić – najpierw w obrębie bamberskiej grupy. Chodziło o to, by przywrócić ją w ich intensywnie budowanej po raz pierwszy wspólnej pamięci, zgodnie z twierdzeniem Maurice’a Halbwachsa, że „nie ma pamięci, która byłaby możliwa na zewnątrz ram służących ludziom żyjącym w społeczeństwie do ustalania i odnajdowania wspomnień”³³.

²⁹ L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Warszawa 2005.

³⁰ J. Kurczewski, *Ścieżki emancypacji. Osobista teoria transformacji ustrojowej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 241.

³¹ A. Ratke-Majewska, *Mity założycielskie bez granic w kontekście narodów Ameryki Łacińskiej*, „Politeia” 2019, nr 1 (58), s. 283–299.

³² Archiwum PAN O. Poznań, Spuścizna prof. Paradowskiej, Statut Towarzystwa Bambrów Poznańskich, P. III–151.

³³ M. Halbwachs, op. cit., s. 123.

Do tego czasu pamięć osadników skupionych w swojej organizacji miała przede wszystkim charakter komunikatywny, czyli obejmujący żyjące trzy generacje³⁴. Jej kulturowa wersja, dotycząca odleglejszej przeszłości, okazała się fragmentaryczna i niejednorodna, przekazywano ją bowiem dotąd spontanicznie w rodzinach, które od lat dziewięćdziesiątych XX w. tworzyły „społeczne ramy pamiętania”³⁵. Nie był to przekaz potwierdzony studiami naukowymi czy instytucjonalnie uzgodniony, co zaczęło się zmieniać po założeniu TBP, którego zarząd starał się zorientować wspólnie konstruowaną pamięć na określone punkty przeszłości, wyznaczyć określone „miejsca pamięci”³⁶.

Działania te badaczka i jednocześnie prezeska wspierała swoim naukowym autorytetem, odwołując się do ustaleń zawartych w książce *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*, powstałej na podstawie jej pracy doktorskiej³⁷. Monografia w warstwie historycznej, faktograficznej, odnoszącej się do początków osadników frankońskich w Polsce, w dużej mierze odwoływała się do opracowania Maxa Bära. Ten niemiecki historyk i archiwista, pracujący w drugiej połowie XIX w. w poznańskim archiwum, w 1882 r. opublikował na podstawie własnych studiów książkę zatytułowaną *Die Bamberger bei Posen*. Była ona jednak nie tylko opracowaniem naukowym, lecz również propagandowym, wpisywała się w ówczesną niemiecką politykę, szukającą uzasadnienia dla rozbioru polskich ziem i włączenia ich części do Rzeszy. Bär wyraził w niej dezaprobatę wobec finalnej polonizacji Bambrów, śledząc proces, który do tego doprowadził. Profesor Paradowska w swojej książce krytycznie podeszła więc do tej pozycji, odrzucając polityczne argumenty autora, wyabstrahowała z niej istotne fakty, weryfikując je na podstawie dostępnej wówczas literatury naukowej – publikacji historyków i etnografów³⁸. Nakreśliła nowy obraz tej grupy, posługując się dodatkowo relacjami członków rodzin bamberskich, uzyskiwanymi przez nią samą w wywiadach i swobodnych rozmowach, a także udostępnianymi jej przez interlokutorów historycznymi dokumentami zastanymi. Nawiązywały do niego dalsze jej strategie jako prezeski TBP.

Okazją do jego propagowania były spotkania z członkami Towarzystwa Bambrów Poznańskich na walnych zebraniach, które do dziś odbywają się raz na kwartał. Zebrania, obok funkcji integrującej (m.in. dzięki nim Bambrzy odnajdowali członków swoich rodzin, których wcześniej nie znali)

³⁴ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, R. Traba, Warszawa 2015, s. 68.

³⁵ M. Halbwachs, op. cit.

³⁶ P. Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations” 1989, t. XXVI, Special Issue: *Memory and Counter-Memory*, s. 7–24.

³⁷ M. Paradowska, *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*, Poznań 1998.

³⁸ Przykładowe pozycje: J. Rutkowski, *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.*, Poznań 1956; S. Wasylewski, *Obrazki z przeszłości Poznania*, Poznań 1924; J. Burszta, *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1964.

miały także wymiar edukacyjny. Nie tylko prezeska prezentowała na nich wyniki swoich studiów. Jak wynikało ze sprawozdań zachowanych w spuściznie prof. Paradowskiej³⁹, zapraszano na nie naukowców z prelekcjami, np. o dziejach i charakterystyce wsi zamieszkiwanych przez osadników, zabytkach bamberskich, zwyczajach, gwarze. Nawiązywały one do faktów zapisanych przez prof. Paradowską, jeszcze bardziej je rozwijając. Dzięki edukacyjnemu charakterowi spotkań utrwał się wspólny obraz zarówno przeszłości jeszcze pamiętanej, jak i zrekonstruowanej, zinterpretowanej przez badaczkę. Powstawała wspólna narracja, powtarzana do dziś w mediach, na imprezach z udziałem Bambrów czy prelekcjach wygłaszanych obecnie przez członków TBP w szkołach, instytucjach kultury, domach opieki społecznej itd.⁴⁰ Dzięki tym aktywnościom stała się ona znana także wielu pozostałym poznaniakom.

Trzonem tej narracji był zawsze wątek osiedlenia się imigrantów z Górnej Frankonii w Poznaniu, szybkiej integracji i awansu ekonomiczno-społecznego. W prasie, telewizji, radiu podkreślano (i nadal się podkreśla) informacje zaczerpnięte z kontraktów z osadnikami, że Bambrzy zamieszkują Wielkopolskę od XVIII w., iż przybyli z Górnej Frankonii, by zasiedlić i zagospodarować podpoznańskie wsie: Luboń (kontrakt z miastem w 1719 r.), Dębiec i Bonin (1730), Rataje i Wildę (1746 i 1747), Jeżyce i Górczyn (1750–1753) i nieco bardziej oddalone Czapury (1747) oraz Wiórek (1754)⁴¹, zniszczone przez działania wojenne toczące się od XVII w. do lat bezpośrednio poprzedzających ich imigrację. W tym okresie wojska szwedzkie, saskie i rosyjskie zrujnowały Poznań i jego okolice, nie tylko poprzez działania zbrojne, ale także kontrybucje, grabieże, rekwizycje żywności i furazu. Kryzys pogłębiła powracająca w latach 1709–1711 zaraza morowa, która dziesiątkowała ludność (o czym mówiły także opracowania historyczne dotyczące dziejów Poznania⁴²). Władzom miasta bardzo musiało zależeć na tym, by szybko doprowadzić do ponownej odbudowy nie tylko centrum, ale także obszarów podmiejskich, stanowiły one bowiem zaplecze żywnościowe dla poznaniaków. Z tego powodu rozesłano zaproszenia do osiedlenia się na rubieżach Poznania najpierw na terenie Polski, a wobec braku odzewu, także za granicą.

W narracji Bambrów wskazuje się na niejasne okoliczności, w jakich 300 lat temu wybrany został Bamberg. Przeprowadzone badania nie dały rozstrzygnięcia, czy bardziej wpłynął na tę decyzję Kościół (faktem jest, że poznańskie i bamberskie arcybiskupstwa utrzymywały w tym czasie

³⁹ Archiwum PAN Oddział w Poznaniu, Spuścizna prof. Marii Paradowskiej, „Kronika Towarzystwa Bambrów Poznańskich”, sygn. P. III–151.

⁴⁰ Obserwacje uczestniczące prowadzone przez autorkę.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Miasta Poznania, I.692 i I.693.

⁴² Według lustracji z 7 XI 1716 r. na przedmieściach i wsiach podpoznańskich pozostało tylko „12 mizernych gospodarzy do płacenia hiberny”, J. Topolski, *Dzieje Poznania*, Warszawa 1988, t. 1, cz. 2, s. 622.

kontakty⁴³), czy poznańscy kupcy, którzy znali te tereny. Jak głosi legenda, ci ostatni zarekomendowali je magistratowi Bambergu⁴⁴. Problem ten frapuje wielu potomków osadników, podobnie jak kwestia odnalezienia zaproszenia – Avertissement – zaginionego w niewyjaśnionych okolicznościach⁴⁵.

Z kontraktów z osadnikami⁴⁶ jednoznacznie wynikało natomiast, że aby przyciągnąć imigrantów, zapewniono im niezwykle korzystne warunki życia, m.in. zwolnienia od podatków, darmowe przydziały ziemi, drewna na opał i do budowy domów, ziarna na zasiew itd.⁴⁷ Jak pokazały badania autorki artykułu, która jako asystentka prof. Marii Paradowskiej od 1998 r. prowadziła studia w Polsce i Niemczech nad historią i kulturą tej grupy⁴⁸, w XIX w. potomkowie imigrantów, prości, ubodzy ludzie, wykorzystując przyznane im po przybyciu przywileje, niezwykle szybko stali się najzamożniejszymi mieszkańcami podpoznańskich wsi⁴⁹. Bez problemu zintegrowali się z polskimi współmieszkańcami, stopniowo także napływającymi do ich miejscowości, a pomocne okazało się to samo katolickie wyznanie i wspólna ogrodniczo-rolnicza profesja⁵⁰. W rezultacie polscy mieszkańcy wsi obdarzyli ich zaufaniem i powierzyli najbardziej odpowiedzialne funkcje, jakie można było pełnić na wsi – ławników i sołtysów. Przez następne pokolenia zapamiętani zostali przede wszystkim jako pracownicy, oszczędni, wierni tradycyjnym wartościom rolnicy⁵¹.

⁴³ G. Zimmermann, *Bamberg und Pommern*, w: *Ecclesia – Franconia – Heraldica. Gesammelte Abhandlungen*, red. idem, Bamberg 1989, s. 114.

⁴⁴ Na temat relacji handlowych w tamtym okresie zob. J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 208.

⁴⁵ Więcej na ten temat zob. A. Szczepaniak-Kroll, *The Problem of Emigration from Bamberg to Poland, Russia, and Hungary in the 18th Century*, „Ethnologia Polona” 2002, t. XIII, s. 85–112.

⁴⁶ Archiwum PAN Oddział w Poznaniu, Spuścizna Marii Paradowskiej, Kserokopie kontraktów, P. III–151.

⁴⁷ Wymienione wątki znajdziemy w wielu artykułach w prasie codziennej z lat dziewięćdziesiątych, m.in.: B. Machowska-Kaczmarek *Bamber-nie-bamber*, „Głos Towarzystwa”, 18 IX 1997; *Poznań Bambrów*, „Ekspres Poznański”, 4 VIII 1997; *Podróż sentymalna*, „Głos Wielkopolski”, 20–21 VII 1996. Artykuły pochodzą ze zbioru: Archiwum PAN Oddział w Poznaniu, Spuścizna Marii Paradowskiej, P. III–151.

⁴⁸ Badania własne w ramach wymiany naukowej na podstawie umowy między IAE PAN a Otto-Friedrich-Universität, w latach 2000–2005.

⁴⁹ A. Szczepaniak-Kroll, *The Role of the Bambers in the Economic and Cultural Life of Poznań in the 18th through the 20th Centuries*, „Ethnologia Polona” 2004, t. XXV, s. 43–65.

⁵⁰ Szerzej na ten temat: A. Szczepaniak-Kroll, *Tożsamość poznańskich rodzin pochodzenia niemieckiego. Losy Bajerleńców i Dittrichów (XVIII–XX w.)*, Poznań 2010.

⁵¹ Przykłady powielania takiego obrazu w mediach zob.: A. Karczewska, *Barwny Korowód, tradycyjne stroje i śpiewy – Poznańscy Bambrzy świętowali przybycie do Poznania*, <https://codziennypoznan.pl/artykul/2021-08-09/barwny-korowod-tradycyjne-stroje-i-spiewy-poznan-scy-bambrzy-swietowali-przybycie-do-poznania/> (dostęp: 8 I 2025); M. Lamecka-Pasławska, *Zostawili wszystko. 300 lat temu postavili wszystko na jedną kartę i wyruszyli do Poznania*, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,105531,25049533,zostawili-rodzine-postawili-wszystko-na-jedna-karte-i-wyruszyli.html> (dostęp: 28 X 2025).

Ważnym faktem, akcentującym przełom w ich historii, było włączenie większości „bamberskich” miejscowości na początku XX w. w obręb Poznania (w latach 1900–1922), w wyniku czego stały się one dzielnicami miasta. Wątek ten, także spopularyzowany przez TBP, pokazywał, iż na próbę został wówczas wystawiony jeden z ważnych elementów tożsamości Bambrów – ich rolnicza profesja. O problemach potomków osadników z oswojeniem się z zachodzącymi wokół nich zmianami, w dzielnicach nabierających szybko miejskiego charakteru (wprowadzono w nich komunikację miejską, powstawały kamienice, gmachy urzędów, banki, szpitale itd.) świadczył fakt, że etnonim określający ich przez ponad dwa wieki zyskał w tym czasie negatywne konotacje – określenie „bamber” zaczęło dla poznaniaków oznaczać osobę zacofaną, nienadążającą za modą. Używanie go w tym znaczeniu okazało się – nieszczęśliwie dla tej grupy – niezwykle popularne (choć dziś wielu, szczególnie młodych, mieszkańców miasta nie zdaje sobie sprawy, jakie są jego źródła)⁵². Celem TBP stało się więc pokazanie krzywdzącego aspektu tej zmiany, walka z takim właśnie skojarzeniem i przekierowanie uwagi odbiorców dziedzictwa bamberskiego na pozytywne aspekty bamberskiej przeszłości – zdecydowanie przeważające w ich historii⁵³.

Profesor Paradowska, a za nią Bambrzy, w czasie spotkań z poznaniakami bardzo chętnie wspominali o najdawniejszych elementach kultury, wyróżniających ich początkowo od otoczenia, a jednocześnie harmonijnie wpisujących się w wielkopolski krajobraz kulturowy⁵⁴. Relacjonowali o tym, że ich przodkowie we własnym gronie modlili się z książeczek do nabożeństwa przywiezionych z dawnej ojczyzny, czcili świętych popularnych w swojej ojczyźnie: św. Rocha i św. Wawrzyńca⁵⁵, kontynuowali także obchody niektórych świąt w tradycyjnej formie, przykładem mogą być procesje wokół pól w dniu Bożego Ciała, mające zapewnić urodzaj. Podkreślały one katolickie wyznanie osadników – drugi z filarów tożsamości Bambrów.

Niezwykle trudno było im z kolei wymienić tradycje przyniesione z Frankonii, które do dziś odróżniałyby Bambrów od poznaniaków. Przeważała narracja, występująca także w książce prof. Paradowskiej⁵⁶ i zgodna ze stanem faktycznym, że mocno splotły się one z tradycjami poznańskimi i dlatego trudno je już rozdzielić⁵⁷. To zespojenie nie oznaczało dla Bambrów

⁵² J. Sierociuk, *Bamber – rozwój znaczeniowy wyrazu*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, nr 2: *Bambrzy*, s. 41–54.

⁵³ Przynosi ona obecnie pewne efekty, ale nie do końca satysfakcjonujące potomków osadników, zob. U. Baszczyńska-Goszcz, „*Bamberskość*” w *Poznaniu. Co Bambrzy pozostawili poznaniakom?*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, nr 2: *Bambrzy*, s. 55–67.

⁵⁴ Obserwacje uczestniczące autorki.

⁵⁵ Dyskusję na ten temat podjęła A. Szymoszyn, *Czy przybysze z Bambergu przywieźli ze sobą własnych świętych?*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, nr 2: *Bambrzy*, s. 109–122.

⁵⁶ M. Paradowska, *Bambrzy. Mieszkańcy...*

⁵⁷ Przykładem mogą być kulinaria. W „Kurierze Bamberskim” z 2014 r. wydawanym przez Towarzystwo Bambrów Poznańskich, wymieniono aż 24 dania i 8 łakoci serwowanych

straty, wręcz przeciwnie – było przedmiotem dumy, podkreślało ich wkład w lokalną kulturę. W artykule w codziennej prasie, w „Głosie Wielkopolskim” z 1996 r., autoryzowanym przez Marią Paradowską, pokazała ona, jak należy je odczytać:

Okazuje się, że nadal żywe są tradycje osadników z Bambergu przybyłych do nas już w 1719 r. [...]. W ciągu dwóch wieków naturalne połączenie dwóch żywiołów dało wiele wspaniałych dowodów na to, że obie nacje mogą żyć w pokoju i twórczo pracować dla jednej ojczyzny. Jakże to europejsko dziś brzmi. Współczesny poznanian, mający opinię rzetelnego, pracowitego i gospodarnego obywatela – zawdzięcza w dużej mierze Bambrom⁵⁸.

Artykuł adresowany do szerszego odbiorcy odzwierciedlał ówczesne uwrażliwienie członków tej grupy i jej sympatyków na wszelkie zbieżności losów Polaków i pozostałych Europejczyków, przerwane przez okres realnego socjalizmu.

Do tego, co dotyczyło XX w. – czyli wydarzeń zbadanych i opisanych przez Paradowską w książce *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*, starsi członkowie grupy mogli odnieść się już bezpośrednio, wspierając się pamięcią komunikacyjną – własną i krewnych. Wiele osób wspominało niezwykle trudny okres II wojny światowej, o którym pisała też badaczka, na podstawie wywiadów. Także w wywiadach autorki, np. w rodzinach Koller czy Bajerlein, Bambrzy wskazywali przykłady dowodzące, że z racji korzeni okupanci starali się namówić członków ich grupy do podpisania Volkslisty, lecz ci odmawiali, ponieważ czuli się Polakami.

W rozmowach chętnie nawiązywano także do wcześniejszych wydarzeń. W niektórych rodzinach zachowały się albumy ze zdjęciami przodków – mężczyzn w niemieckich mundurach z I wojny światowej. Były one z dumą prezentowane w czasie badań, tłumaczono je bowiem ówczesnymi realiami, w których Polacy byli zmuszani do służby w obcej armii i nie było tu różnic między Bambrami i nie-Bambrami. Należy podkreślić, że te rodzinne relacje o przeszłości, w tym także niezwykle częste o udziale przodków w powstaniu wielkopolskim wymagałyby jeszcze zweryfikowania. Dla badań antropologicznych, a nie historycznych, powadzonych przez obydwie badaczki reprezentujące etnologię, interesujące było bowiem przede wszystkim to, w jaki sposób Bambrzy chcieli być zapamiętani – czyli jako osadnicy, rolnicy, katolicy, ale także polscy patrioci, a nie czy było to zgodne z faktami. Zbadanie stanu faktycznego nadal pozostaje wyzwaniem dla historyków.

w rodzinach od pokoleń i wspominanych przez członków rodzin. Wszystkie występują w kuchni wielkopolskiej (np. plendze, pyry z gzikiem, rumpuś), a wiele obecnie także w ogólnopolskiej (kaczka z pyzami, żur, czernina); R. Hamelka, *Bamber w kuchni*, „Kurier Bambiński” 2014, nr 31, s. 1–6.

⁵⁸ Cytat z artykułu prasowego z „Głosu Wielkopolskiego”, 1996, Archiwum PAN O. Poznań, Spuścizna prof. Paradowskiej, sygn. P III151.

Obraz Bambrów – polskich patriotów uzupełniał mit zapoczątkowany przez prezeskę w latach dziewięćdziesiątych, a dziś już mocno utrwalony w Poznaniu, o szybkiej polonizacji tej grupy. Profesor Paradowska mówiła nawet o „cudzie polonizacyjnym”. Owo twierdzenie szczególnie mocno utrwaliło się w społecznej narracji, co ilustrują przykłady nawet z najnowszej prasy⁵⁹. W rzeczywistości proces kształtowania się etnicznej tożsamości Bambrów nastąpił jednak dopiero pod koniec XX w., a to oznacza, że nie był szybki; wręcz przeciwnie – polonizacja z perspektywy niezwykle długiej historii tej grupy w Wielkopolsce miała miejsce stosunkowo późno, około 150 lat po osiedleniu się pierwszych imigrantów w Poznaniu (1719). Ponadto jednoznaczne określenie się w kategoriach etnicznych w tym okresie zostało wymuszone przez wydarzenia polityczne (nie wiadomo, czy doszłoby do tego w innych okolicznościach), z pewnością nie było wynikiem pogłębionej, długotrwałej refleksji, lecz reakcją spowodowaną koniecznością opowiedzenia się po jednej ze stron. Wskazują na to dwie historie. Jedną z nich dotyczy Wildy, została zacytowana przez badaczkę w jej książce⁶⁰. Mówi ona o tym, że podczas gdy jeszcze w 1867 r. mieszkańcy tej wsi protestowali przeciwko zaangażowaniu w niej nauczyciela, który ich zdaniem w sposób niedostateczny władał językiem niemieckim⁶¹, 13 lat później – w 1880 r. – stawiali opór, gdy ich dzieci chciano przenieść do oddziału niemieckiego, pozbawiając je tym samym możliwości nauki religii w języku polskim. Przeciwko ekspansji języka niemieckiego protestowano nie tylko w Wildzie, o czym z kolei wspominał Lech Trzeciakowski⁶². Gdy we wsi Jeżyce zarząd szkolny wysunął propozycję, by święto z okazji zwycięstwa Prus pod Sedanem (1 i 2 IX 1870) obchodzić w języku polskim i nie uzyskał na to zgody, jeden z jego członków, o bamberskim nazwisku Jeschke, zakłócił uroczystość, egzaminując dzieci, czy rozumieją coś z niemieckich przemówień. Miało to pokazać słabą znajomość tego języka i być argumentem na rzecz języka polskiego.

Na podstawie przytoczonych przykładów możemy stwierdzić, że Bambrzy burzliwie przeżyli okres formowania się swojej tożsamości narodowej, ponieważ wyjątkowo długo, nawet jak na dzisiejsze realia, funkcjonowali dwujęzycznie oraz dwukulturowo i to raczej w tym fakcie należy dopatrywać się swoistego fenomenu. Nie o precyzję chodziło jednak w tym micie. Dla potomków imigrantów liczył się fakt, że wywoływał on określony skutek, wpisywał się w obraz szybko zintegrowanych migrantów, i to na tyle skutecznie, by stali się polskimi patriotami.

⁵⁹ Wybrane przykłady: B. Machowska-Kaczmarek, *Bamber-nie-bamber*, „Głos Towarzystwa”, 18 IX 1997, s. 3; Ł. Zalesiński, *Bamber, czyli swój chłop*, <https://podroze.onet.pl/polska/wielkopolskie/kim-sa-bambrowie-z-poznania/tdeyh23> (dostęp: 28 VIII 2024); M. Wybieralski, *Zmarła prof. Maria Paradowska*, https://archive.is/20130904214835/http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,8923736,Zmarla_prof_Maria_Paradowska.html (dostęp: 26 X 2025).

⁶⁰ M. Paradowska, *Bambrzy. Mieszkańcy...*, s. 61.

⁶¹ L. Trzeciakowski, *Kulturkampf w zaborze pruskim: walka o tożsamość*, Poznań 1970.

⁶² Ibidem, s. 192.

W latach dziewięćdziesiątych temu mitowi towarzyszyły kolejne. Profesor Paradowska, chcąc pokazać bliskość kulturową Bambrów i pozostałych poznaniaków, bardzo często powtarzała w audycjach i wywiadach rozbudzające wyobraźnię stwierdzenie o jakoby płynącej „w żyłach co czwartego poznaniaka krwi bamberskiej”. Miało być to następstwem dużej dietności osadników i zawieranych przez nich małżeństw mieszanych. Stwierdzenie ilustrowało ważną rolę migrantów i ich potomków w kształtowaniu współczesnego krajobrazu demograficznego, a co za tym idzie – społeczno-kulturowego miasta. Chętnie powtarzane przez media, głęboko się zakorzeniło w świadomości poznaniaków⁶³, mimo że dość swobodnie odwoływało się do faktów historycznych sprzed 300 lat. Wprawdzie liczba bambrzyków – mieszkańców niemieckiego Bambergu i okolic – którzy osiedlili się w tym czasie w Poznaniu i okolicach szacowana była na 400–500 osób⁶⁴, podczas gdy liczba mieszkańców miasta i jego przedmieść w tym czasie wynosiła około 1600 osób (wg danych z 1733 r.)⁶⁵, trudno jednak przekładać bezpośrednio te wyliczenia na dzisiejsze realia. Nie wzięto w nich bowiem pod uwagę wpływających na demografię wydarzeń, które miały miejsce w kolejnych stuleciach, jak przesiedlenia, kolonizacje, powstania, wojny, migracje. Dla Bambrów i w tym wypadku precyzja nie miała znaczenia. W stwierdzeniu badaczki i jednocześnie – co istotne – prezeski TBP chodziło bowiem o wywołanie określonych emocji, czyli wymienionych przez Sharon Macdonald afektów, będących niezwykle ważnymi elementami więzi z historią (obok działań i przedmiotów)⁶⁶. I ten cel udawało się zrealizować. Wielu poznaniaków zaczęło się utożsamiać z Bambrami, których geny teoretycznie można odnaleźć u własnych przodków.

Kolejny mit dotyczył przybycia Bambrów do Poznania i ich awansu społecznego. Jego podstawą była opowieść najpierw przekazywana z pokolenia na pokolenie w jednej z rodzin – Handschuhów⁶⁷. Zgodnie z tym przekazem protoplastkę rodu przywiózł do Poznania jej ojciec jedynym dostępnym wówczas z powodu ubóstwa środkiem transportu – taczka. Ta krótka, lecz malownicza historia za czasów Paradowskiej rozszerzona została na całą

⁶³ Przykładowe najnowsze artykuły prasowe podejmujące ten temat: M. Zaradaniak, *Poznań: Co czwarty poznaniak to Bambrzy. Mieszkają tu od 300 lat. Z tej okazji wydano album ze starymi fotografiami*, <https://gloswielkopolski.pl/poznan-co-czwarty-poznaniak-to-bambrzy-mieszkaja-tu-od-300-lat-z-tej-okazji-wydano-album-ze-starymi-fotografiami/ar/c13-14446965> (dostęp: 8 I 2025); N. Kowalski, *Poznań: Parada Bambrów przeszła przez miasto. Zobacz zdjęcia*, <https://poznan.naszemiasto.pl/poznan-parada-bambrow-przeszla-przez-miasto-zobacz-zdjecia/ar/c1-7284127> (dostęp: 28 X 2025); M. Zaradaniak, *My Bambrzy. Trzysta lat w Poznaniu, czyli dziewięć pokoleń tradycji*, <https://plus.gloswielkopolski.pl/my-bambrzy-trzysta-lat-w-poznaniu-czyli-dziewiec-pokolen-tradycji/ar/c13-14321047> (dostęp: 28 X 2025).

⁶⁴ M. Paradowska, *Bambrzy. Mieszkańcy...*, s. 61.

⁶⁵ Według danych z 1733 r., za: J. Topolski, *Dzieje Poznania...*, s. 660.

⁶⁶ S. Macdonald, *Krainy pamięci. O dziedzictwie i tożsamości we współczesnej Europie*, tłum. R. Kusek, Kraków 2011.

⁶⁷ Przytoczył ją już Max Bär w swojej pracy, zob. idem, op. cit., s. 11.

grupę, symbolicznie pokazywała skromy początek Bambrów oraz wzmacniała kontrast z awansem materialnym i społecznym, który dokonał się już po przybyciu osadników do Poznania. Współcześni potomkowie przybyszów także w tym wypadku nie dochodzili prawdziwości twierdzeń prezeski, podkreślały one bowiem ich rzutkość i gospodarność – cechy cenione w Wielkopolsce.

Profesor Paradowska zarówno w swojej książce, jak i w wywiadach prasowych i telewizyjnych szczególnie podkreślała katolickie wyznanie i zaangażowaną religijność Bambrów, co – jak mówiła – miał m.in. potwierdzać fakt, że każda z przybywających do Poznania osób musiała okazać poświadczenie swojej katolickiej wiary, przywiezione z dotychczasowego miejsca zamieszkania. O tym dokumencie nie wspominały jednak kontrakty, dotąd nie udało się go odnaleźć ani w archiwach poznańskich, ani niemieckich (co nie oznacza, że nie istnieje). Także i w tym wypadku nie dociekano, czy faktycznie ów dokument był wymagany. Z naukowego punktu widzenia odszukanie takiego świadectwa niewiele zmieniłoby w obrazie osadników, ich wyznanie nie budziło bowiem większych wątpliwości – Frankonia była regionem katolickim. Natomiast opowieść o tym, że jakoby imigranci mieli posiadać dokument je potwierdzający jeszcze bardziej dookreślała ich obraz.

Narracja o bamberskiej religijności, pracowitości, „cudzie polonizacyjnym”, dietności, pozostających w różnej relacji do faktów – od ich uzupełnienia po sprzeczność – budowała legendę. Co jednak najważniejsze, podkreślała podstawowe elementy tożsamości grupy, do których dodano współczesny związek z narodem polskim, patriotyzm. Z tej perspektywy przyniosła oczekiwany efekt: przyczyniła się do konsolidacji Bambrów wokół przeszłości, utrwaliła też ich pełny, niezwykle pozytywny obraz.

Bambrzy zjednoczeni w swojej narracji skoncentrowali się na popularyzacji tych elementów kultury dziedzictwa, które wydawały im się najważniejsze, najbardziej ich charakteryzowały, przyciągały uwagę otoczenia, wzbudzały sympatię, a co za tym idzie – poparcie dla ich rozwoju. Poszukiwali także łączącej je symboliki, która powiązałaby najważniejsze elementy ich przeszłości, ponieważ nawet wspólnie wytworzona pamięć, jak pisał Jan Assmann, nie potrafił w całości zachować przeszłości, musi ją więc przekształcić w symboliczne figury⁶⁸. Idealnie wypełnił tę funkcję niezwykle atrakcyjny, namacalny element kultury wyróżniający potomków osadników, szczególnie ich kobiety – strój Bamberek (męski strój stosunkowo szybko uległ zanikowi).

Ubiór ten, noszony do II wojny światowej przy okazji najważniejszych świąt religijnych, głównie na procesjach Bożego Ciała, nie został przyniesiony przez przybyszów z Frankonii, lecz powstał w XIX w., zawierał elementy strojów frankońskich, łużyckich, lubuskich, wielkopolskich, nawiązywał do stylu *biedermeier*. Był niezwykle kosztowny i dlatego najczęściej jedynie zamożni Bambrzy mogli sobie pozwolić na jego zakup, dzięki nim jednak stał się na tyle

⁶⁸ A. Assmann, op. cit., s. 68.

popularny, że zastąpił wcześniejszy poznański strój miejski, o wiele skromniejszy, i jednocześnie stał się najważniejszym symbolem tej grupy⁶⁹. Przez kilka kolejnych pokoleń Bamberki zakładały go, by uświetnić także inne ważne uroczystości katolickie, związane z obrzędowością doroczną, podkreślając silny związek z religią. Strój kobiecy, który cechowało bogactwo użytych materiałów, kolorów i ozdób, bezpośrednio nawiązywał również do drugiej po wyznaniu katolickim cechy Bambrów – zamożności, a tym samym do ich mitycznych cech – pracowitości i skuteczności w działaniu – przynoszących majątność.

Towarzystwo Bambrów Poznańskich, zdając sobie sprawę, jak ważny jest to element dziedzictwa, przez całe lata dziewięćdziesiąte gromadziło i odnawiało bamberskie stroje, przekazywane stowarzyszeniu przez potomków imigrantów, wcześniej przechowywane w rodzinach. Bambrzy zamierzali ożywić dawną tradycję ich noszenia w czasie Bożego Ciała, z tego powodu zlecili uszycie nowych ubiorów wyspecjalizowanej firmie, starając się możliwie jak najdokładniej odtworzyć ich historyczne elementy. Wzorowali się na ubiorach przekazywanych z pokolenia na pokolenie w domach, a także zgromadzonych w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu⁷⁰, wykorzystywali dawne fotografie ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Poznania oraz Biblioteki Uniwersyteckiej, przedstawiające Bamberki, najczęściej w odświętnych odsłonach.

Oryginalne stroje zmagazynowano w Muzeum Etnograficznym, czekając na powstanie miejsca, w którym można byłoby je eksponować. Przy okazji zebrano także inne artefakty – pamiątki po przodkach, głównie elementy wystroju wnętrz i sprzęty gospodarskie. Tę akcję nagłaśniały media, skłaniając poznańców do poszukiwań i dyskusji o Bambrach. W zrekonstruowanych strojach Bamberki począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w. ponownie zaczęły pojawiać się na uroczystościach Bożego Ciała, w tym centralnej, miejskiej procesji. Z czasem włączyły się w obchody innych świąt, nie tylko o charakterze religijnym, ważnych dla miasta, regionu i państwa, jak np. doroczny Poznański Jarmark czy obchody Dnia Niepodległości. Dzięki temu historia grupy utrwałała się w pamięci poznańców. Pod koniec XX w. Bamberki w odświętnych sukniach częściej pojawiały się na uroczystościach świeckich niż religijnych, m.in. na targach książki, turystyki. Na przełomie XX i XXI w. uatrakcyjniały nawet wydarzenia polityczne dużego formatu, jak spotkanie Trójkąta Weimarskiego⁷¹. Bambrzy zyskali w ten sposób ponadgraniczną popularność.

⁶⁹ J. Minksztym, *Strój bamberski*, Poznań 2015 (*Atlas Polskich Strojów Ludowych*, cz. II, z. 6: *Wielkopolska*).

⁷⁰ Ubiory pochodziły ze zbiorów Heleny i Wiesławy Cichowicz.

⁷¹ W 2018 r. przypominała o tym „Gazeta Wyborcza”, P. Bojarski, *20 lat temu mieliśmy szczyt weimarski w Poznaniu. Przyjechali na sandacza, proszę i piwo od Kulczyka*, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,109268,23063201,20-lat-temu-mielismy-szczyt-weimarski-w-poznaniu-przyjechali.html> (dostęp: 24 I 2019). Szerzej na ten temat: A. Szczepaniak-Kroll, A. Szymoszyn, *Maria Paradowska – inicjatorka renesansu Bambrów w krajobrazie kulturowym Poznania i propagatorka wiedzy o Bambrach*, w: *300 lat Bambrów w Poznaniu...*, s. 208–224.

Nie tylko strój wizualizował ich przeszłość. Innym istotnym artefaktem, który zyskał na znaczeniu jako symbol, była studzienka, zwieńczona figurą kobiety w bamberskim stroju. Ufundowana została w 1915 r. przez poznańskiego żydowskiego restauratora Leopolda Goldenringa w celach reklamowych, pierwotnie pełniła funkcję poidła dla koni i psów⁷². W latach dziewięćdziesiątych XX w. pomnik-studzienka zlokalizowany w centrum Starego Rynku w Poznaniu stał się jednym z *lieux de mémoire*, „w których pamięć krystalizuje się i ukrywa”⁷³. Po ustanowieniu przez członków grupy w 1995 r. dorocznego Święta Bamberskiego⁷⁴ został jego integralną częścią. Święto obchodzone do dziś w pierwszy weekend po 1 sierpnia przez wiele lat miało stały scenariusz, który został nieco zmodyfikowany – wzbogacony o kolejne atrakcje w latach 2019–2024 (o czym będzie jeszcze mowa). Do niezmiennych punktów jego obchodów do dziś należy odczytanie pierwszego kontraktu zawartego przez migrantów z Luboniem, przekazanie ubranym w tradycyjne stroje Bambrom kluczy do bram miasta przez przedstawicieli Urzędu Miasta Poznania oraz udekorowanie kwiatową girlandą pomnika-studzienki, przedstawiającego Bamberkę. Po zakończeniu części oficjalnej odbywają się występy zespołów muzycznych, degustacje poznańskich smakołyków, konkursy i zabawy dla dzieci, stanowiące dodatkową atrakcję dla turystów⁷⁵. Wspomniane, towarzyszące spotkaniu rytuały, doskonale uzupełniły narrację o grupie. Pełnią do dziś takie ważne społeczne funkcje, jak międzypokoleniowa transmisja wartości kulturowych, wytwarzanie więzi między uczestnikami, wzmacnianie solidarności i tworzenie więzi z przodkami.

Fakty i mity w XXI w.

Wiek XX zakończył się powstaniem zwartej opowieści o przeszłości Bambrów – mieszkańców Poznania. Ważnym momentem wpływającym na dalsze działania służące jej rozpropagowaniu okazało się utworzenie w 2003 r. Muzeum Bambrów Poznańskich (MBP), dzięki staraniom prof. Marii Paradowskiej. Co niezwykle istotne, stało się ono jednocześnie siedzibą TBP (o co zawalczyła

⁷² Możemy jedynie domniemywać, że wybrał on Bamberkę jako symbol zamożności, a wysokiej jakości figurę Bamberki wykonał rzeźbiarz Józef Wackerle. Historię pomnika w interesujący sposób przedstawia najnowszy film z serii „Inspiruje nas dziedzictwo”: Fundacja Made in Art, *Małe rzeźby z wielką historią: Bamberka*, <https://www.youtube.com/watch?v=E9jQnv8iSt0> (dostęp: 9 I 2025).

⁷³ P. Nora, op. cit., s. 7–24.

⁷⁴ Zawsze w pierwszy weekend po 1 sierpnia, a więc w szczycie sezonu wakacyjnego i turystycznego.

⁷⁵ O aspekcie turystycznym w kontekście bamberskiego dziedzictwa pisali I. Wyszowska, W. Przewoźny, *Dziedzictwo kulturowe Bambrów poznańskich jako fenomen miejski i istotny element promocji turystycznej*, „Turystyka Kulturowa” 2022, t. III, nr 124, s. 96–124.

prezeska), którego członkowie wcześniej spotykali się gościnnie w IAE PAN lub Muzeum Etnograficznym. Placówka od założenia zyskała wyjątkową formułę działania – muzeum „rodzinnego”, co oznacza, iż o wszelkich jego działaniach decydowało (i decyduje do dziś) wyłącznie TBP. We wnętrzach, na parterze zrekonstruowano dom zamożnego bamberskiego gospodarza, na piętrze w salach wystawowych zaprezentowane zostały najważniejsze artefakty, wcześniej magazynowane przez zarząd stowarzyszenia. Wśród nich znalazły się te najstarsze: książeczki do nabożeństwa przywiezione z Frankonii (z 1686 i 1707 r., dary rodzin Walter i Jeske), czepek chrzcielny z XVIII w., elementy najdłużej zachowanego stroju kobiecego. Obecnie nie tylko są one cennymi eksponatami, lecz również zapewniają historyczny kontekst dla podejmowanych przez Bambrów działań, także poza placówką. Muzeum to bowiem często „wchodzi z murów”, to znaczy poza klasyczne zadania tego rodzaju instytucji, dbając o statutowe cele zarówno MBP, jak i TBP⁷⁶.

Wśród artefaktów szczególnie wyeksponowanych w MBP znalazł się wspomniany pierwszy kontrakt, zwarty w 1719 r. przez osadników z podpoznańską wsią Luboń⁷⁷. Jest on obecnie podstawowym elementem historycznego kanonu bamberskiej kultury, składającego się z wyselekcjonowanych historycznych aktów i ich interpretacji, uznanych za reprezentatywne dla tej grupy⁷⁸. Do dziś stanowi bowiem niezwykle ważne historyczne źródło wiedzy (nie tylko dla potomków imigrantów) o początkach osadników, które ukierunkowały ich dalsze losy. W kontrakcie migranci określani zostali jako „katolicy świętej apostołskiej stolicy wiary ludzie”⁷⁹. Ich zaproszenie uzasadniono zaś tym, że „niemiecki lud radł wszelki porządek i gospodarstwo dobrze utrzymuje, posłuszeństwo zachowuje podatki czynsze na czas przypadający wypłaca, ustawy lub robocizny bez wszelkiego przymuszenia chętnie sprawuje i we wszelkich powinnościach i rozkazach powolny bywa”⁸⁰. Ten fakt wskazuje na żywy już wówczas stereotyp ludności niemieckiej: pracowitej, sumiennej, szanującej reguły społeczne. W dalszym tekście dokumentu szczegółowo opisane zostały atrakcyjne warunki zaproponowane bamberskim imigrantom. Po okresie wolnizny osadnicy mieli płacić czynsze i dodatkowe opłaty, jak pogłówny czy hibernę, a także podatki dla kościoła farnego, zobligowano ich m.in. do

⁷⁶ Szczegółowo historia powstania tego muzeum oraz zasady jego funkcjonowania przedstawione zostały w książce: A. Szczepaniak-Kroll, *Muzeum wychodzi z murów, czyli o wyjątkowości Muzeum Bambrów Poznańskich*, Poznań 2023.

⁷⁷ Z kompletnym tekstem kontraktu można się zapoznać on-line: *Wilkierz miasta Poznania dla wsi Lubonia*, „Archiwum Komisji Prawniczej” 1939, t. XI, s. 219, http://dir.icm.edu.pl/Archiwum_Komisji_Prawniczej/Tom_11/219 (dostęp: 12 I 2025).

⁷⁸ M. Grever, *Plurality, Narrative and the Historical Canon*, w: *Beyond the Canon. History for the Twenty-First Century*, red. M. Grever, S. Stuurman, Basingstoke 2007, s. 40–41.

⁷⁹ *Wilkierz miasta Poznania dla wsi Lubonia*, „Archiwum Komisji Prawniczej” 1939, t. XI, s. 219, http://dir.icm.edu.pl/Archiwum_Komisji_Prawniczej/Tom_11/219 (dostęp: 12 I 2025).

⁸⁰ Ibidem.

corocznego wyboru sołtysa, nieodsprzedawania ziemi bez zgody miejskiego szafarza, do prac społecznych na rzecz miasta, jak wywożenie błota (6 dni w roku) czy kontroli kominów. Nie były to obowiązki szczególnie uciążliwe. Majątek nakazywano przekazywać po śmierci właściciela najstarszemu synowi, ale mógł to być także inny potomek, jak to określono „po nim sposobniejszy”. Dziedziczyć mogła również wdowa, która miała prawo przekazać zarządzanie zięciowi. Choć lektura pozostałych kontaktów zawartych przez osadników z innych miejscowości dostarczała równie wiele interesujących informacji, to pierwszy z nich, rozpoczynający w sposób symboliczny polski wątek ich historii, stał się najważniejszy. Z tego powodu do dziś jego treść odczytuje się w czasie dorocznego Święta Bamberskiego.

Po ukształtowaniu się poznańskiego wątku historii Bambrzy zainteresowali się wydarzeniami z okresu sprzed emigracji ich przodków do Poznania. Bodźcem okazały się bieżące wydarzenia – przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i powstanie kolejnej w historii fali migracji na Zachód. Skłoniły one prof. Paradowską do nowych naukowych eksploracji. Na ich podjęcie bezpośredni wpływ miały również realnie pogłębiające się kontakty poznańskich Bambrów z regionem pochodzenia. Nawiązano je już na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. dzięki radnemu tego miasta, Gerhardowi Kriskherowi, który, odwiedzając Poznań, zachwycił się ich historią⁸¹. Relacje nawiązane przez radnego z prof. Paradowską zaowocowały zadziernięciem kontaktów TBP z władzami Bambergu, a następnie środowiskiem naukowym i zwykłymi mieszkańcami⁸². Dzięki temu możliwe stało się podpisanie umowy między IAE PAN i Otto-Friedrich-Universität o wymianie naukowej i podjęciu studiów nad wspólną przeszłością.

Profesor Paradowska prace badawcze nad tym zagadnieniem powierzyła autorce artykułu, wówczas doktorantce w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN. Wiele nowych odkryć, rzucających nowe światło na proces migracji do Poznania, przyniosły szczególnie studia w Niemczech, etnohistoryczne, prowadzone w latach 2000–2005⁸³. W trzech archiwach – Staatsarchiv, Stadtsarchiv i Archiv des Erzbistums Bamberg – przeszukane zostały księgi protokołów bractw zawodowych, kartoteki mieszkańców miasta, spisy członków cechów płacących podatki, protokoły dworskich arcybiskupów von Schönborn sprawujących władzę w okresie migracji do Poznania,

⁸¹ Okoliczności nawiązania kontaktu i jego konsekwencje opisała B. Kęcińska-Lempka, *Dzieje rodu Schneiderów w historię Bambrów wpisane*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, nr 2: *Bambrzy*, s. 229–237.

⁸² Już w 1995 r. pierwsza delegacja z Poznania udała się do tego miasta, gdzie podjęto współpracę z władzami na czele z burmistrzem Herbertem Lauerem, a także ze stowarzyszeniem skupiającym miejscowych ogrodników Junge Gärtnerverein i tamtejszym muzeum Gärtner und Häckermuseum.

⁸³ Prace prowadzone były w ramach umowy między Otto-Friedrich-Universität w Bambergu i IAE PAN w Warszawie.

rachunki z poszczególnych miejscowości⁸⁴. Jak wynikało z dokumentów, głównymi czynnikami stymulującymi do migracji była sytuacja gospodarcza w regionie: polityka rządzących absolutnie władców z rodu von Schönborn, Lothara Franza (biskup Bambergu w latach 1693–1729), jego bratanek Friedricha Karla (1729–1746) oraz skoligaconego z nimi Johanna Philippa von Franckenstein (1746–1753). Znaczenie miały ubóstwo mieszkańców płacących wysokie podatki na utrzymanie ich dworu, klęski nieurodzaju, przeludnienie (liczba biedoty wiejskiej sięgała 1/3 ogółu ludności). Archiwalia pokazały, że migrowali najubożsi, niemogący zapłacić podatków, w tym także tzw. wyjazdowego *Abzugsgeld* czy *Nachsteuer*⁸⁵.

Listy nazwisk migrantów znalezione przez piszącą te słowa stały się materiałem porównawczym z poznańskimi kontraktami, w których także znajdowały się personalia przybyszów oraz z opracowaniem Bära, również wymieniającym konkretne nazwiska⁸⁶. Pokazały one m.in., iż wielu znajdujących się w wykazach Bambergczyków nie dotarło do Poznania. Z dokumentów wynikało, że wbrew utrwalonym poglądom imigranci pochodzili nie tylko z Bambergu i mniejszych miejscowości, jak Baunach, Scheßlitz, Lichtenfels czy Ludwag, ale także spod Würzburga, Stefflestein, Zeil, Burgebrach, Egolsheim i dób należących do klasztoru Michaelsberg, wcześniej niewymienianych w literaturze. Jak się okazało, migracja trwała o 20 lat dłużej niż twierdzono przed badaniami, czyli kontynuowana była do lat siedemdziesiątych XVIII w.⁸⁷

Poznańscy Bambrzy z dużym zainteresowaniem przyjęli informacje o nieznanym fakcie dotyczącym ich grupy. Jednak mimo wszystko przez długie lata pozostawały one tłem dla promowania ugruntowanego już jednoznacznie pozytywnego obrazu osadników – przedsiębiorczych wielkopolskich rolników, katolików⁸⁸. Zagraniczną stronę swojej historii Bambrzy zaczęli bardziej eksponować dopiero po śmierci prof. Paradowskiej w 2011 r. i objęciu funkcji prezesa przez Ryszarda Skibińskiego. W tym okresie nasiliły się współczesne migracje, które stały się często dyskutowanym tematem politycznym i przedmiotem badań naukowych. W 2015 r. kryzys migracyjny wywołał szeroką debatę nad problematycznym zagadnieniem integracji migrantów (w ostatnim czasie inkluzji). Na tym tle szybka integracja bamberskiej grupy przed trzystu

⁸⁴ Szerzej efekty prac badawczych omówione zostały w artykule i książce: A. Szczepaniak-Kroll, *The Problem of Emigration...*; A. Szczepaniak-Kroll, *Tożsamość poznańskich rodzin...*

⁸⁵ Odkrycia w bamberskich archiwach zostały szczegółowo omówione m.in. w artykule: A. Szczepaniak-Kroll, *Report from a Scientific Visit to Bamberg*, „Ethnologia Polona” 2000, t. XXI, s. 131–136.

⁸⁶ M. Bär, *Die Bamberger bei Posen*, Posen 1882.

⁸⁷ A. Szczepaniak-Kroll, *Tożsamość poznańskich rodzin...*

⁸⁸ Dzieje osadników i losy poszczególne osób w podmiejskich wsiach opowiadał cykl artykułów w cenionym w Poznaniu czasopiśmie „Kronika Miasta Poznania”. Pisywała tam także Maria Paradowska, zob. np. eadem, *Bambrzy w Dębcu*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, nr 1: *Dębiec*, s. 61–78.

laty, kontrastująca z problemami wielu współczesnych grup migrantów, stała się kolejnym przedmiotem dumy nie tylko potomków Frankończyków.

W 2019 r. do Świąta Bamberskiego włączono korowód. Odświętnie ubranym Bambróm towarzyszyły żywe zwierzęta, wozy symbolizujące migrację do Polski. Od dwóch lat inicjuje on jednocześnie kilkudniowy Festiwal Poznańskich Tradycji. W czasie tej imprezy odbywają się debaty z naukowcami dotyczące bieżących, szerszych problemów, lecz nawiązujących do ich historii, np. tradycji kulinarnych, migracji, wielokulturowości. Zagadnienia związane z dziedzictwem Bambrów są każdorazowo motywem przewodnim, okazują się ponadczasowe, uniwersalne.

W 2018 r. na skutek starań TBP i przy wsparciu środowiska naukowego tradycje Bambrów Poznańskich wpisane zostały na „Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego”, co jest pierwszym i niezbędnym krokiem do umieszczenia na „Liście światowego dziedzictwa” UNESCO, do czego obecnie dąży stowarzyszenie. Za swoje działania zarząd i członkowie zostali uhonorowani wieloma prestiżowymi nagrodami. Liderzy grupy mają świadomość, że są to niezwykle ważne wydarzenia dla dalszego trwania ich wielowiekowego dziedzictwa. Coraz odważniej na swój sposób je interpretują i wykorzystują, pokazując, że nie należy ono do przeszłości, lecz do teraźniejszości. W 2017 r. z historycznych elementów typowych dla Wielkopolski utworzyli męski strój bamberski, w którym członkowie TBP towarzyszą kobietom w czasie uroczystości. Nie zaniedbują także strony naukowej dotyczącej przeszłości⁸⁹. Mimo że Ryszard Skibiński nie jest badaczem, jak prof. Paradowska, kontynuuje współpracę z naukowcami, głównie historykami i antropologami. Towarzystwo Bambrów Poznańskich włącza się w wydawanie naukowych publikacji o tematyce związanej z tą grupą i w organizację konferencji naukowych.

Podsumowanie

Odrodzenie poznańskich Bambrów wpisało się w charakterystyczne dla lat dziewięćdziesiątych XX w. zjawisko renesansu mniejszości zakorzenionych lokalnie, w istotny w sposób wpływających dziś na specyfikę kulturową poszczególnych regionów. O kierunku ich rozwoju bez wątplenia zdecydowali liderzy, którzy wpisali się w „figurę jednostki”, czyli pewną prawidłowość polegającą na tym, iż wydarzenia w historycznym sensie kreowane są przez jednostki wyraźnie określone, odrębne, automatyczne oraz samoświadome⁹⁰. Dzięki takim wyjątkowym osobowościom Bambrzy zyskali własną organizację,

⁸⁹ Ze stereotypami dot. Bambrów i bamberskości w 2019 r. mierzyła się wystawa „Ty Bambrze” w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu, będąca bardzo ważnym głosem w dyskursie miejskim Poznania, zob. A. Skibińska, *Katalog wystawy „Ty Bambrze”*, Poznań 2019.

⁹⁰ W. Kędzierzawski, op. cit., s. 69.

siedzibę i placówkę muzealną – będącą w tej chwili centralnym „węzłem pamięci” grupy⁹¹. Ich działania przyczyniły się do odbudowania wspólnej zbiorowej tożsamości, znacznie osłabionej po II wojnie światowej. W efekcie powstała spójna opowieść o przeszłości tej grupy, będąca podstawą jej obecnej tożsamości.

Narrację o poznańskich Bambrach, ukształtowaną po trzydziestu latach ich renesansu można obecnie uznać za legendę, bo choć zawiera ona wiele historycznych faktów, to także немало mitów. W tej grupie od przełomu systemowego dbano o badania naukowe nad spuścizną, które przyczyniły się do poznania udokumentowanych wydarzeń z przeszłości. Jednak ponieważ działania tego rodzaju wspólnot nie są skierowane do naukowców, a przede wszystkim do ich członków i zwykłych odbiorców dziedzictwa, największą rolę w ukształtowaniu jej obecnego dziedzictwa odegrały mity dotyczące przeszłości, oddziałujące przede wszystkim na wyobraźnię i emocje. Mity służą dziś podkreśleniu najważniejszych w dziejach grupy faktów, wpisujących się w tworzoną przez TBP wizję wartości, a także przedstawieniu w skróconej formie najważniejszych obecnie treści niematerialnej kultury przybyszów z Frankonii. Od 2019 r. w utrwalaniu się powstałego obrazu wzrasta rola rytuałów, które rozwijane są wokół Święta Bamberskiego, a których uczestnicy nie tylko poznają, ale także przeżywają to, o czym mówi bamberska legenda. Wzmacniają one oddziaływanie faktów i mitów.

Legenda o Bambrach spełniła już swoją funkcję – skonsolidowała kilka pokoleń potomków osadników, zmobilizowała ich do wspólnego działania na rzecz dziedzictwa, w ten sposób ochroniła je przed unicestwieniem. Dziś jest coraz chętniej „adoptowana” przez pozostałych mieszkańców Poznania jako ważna część wspólnych, wielowiekowych dziejów. W takiej postaci zaczyna pasjonować młodych ludzi, dla których wielowiekowe dziedzictwo Bambrów staje się dzięki działaniom Bambrów żywe, atrakcyjne, zasługujące na zapamiętanie, ochronę i dalszy przekaz.

The Renaissance of the Bambers of Poznań (1993–2025): On the Use of Historical Facts and the Creation of Myths in the Process of Shaping the Heritage of Small Ethnocultural Groups

The Bambers migrated to Poznań from Upper Franconia in the eighteenth century. The advantages of farming in the favourable conditions granted by the city council enabled them to become rich and more socially advanced quickly. Cultural similarities – Catholicism and their agricultural profession – made it easy for them to integrate with the Poles. One of the Bambers' unique features is that they have maintained their cultural identity over the 300 years or so, despite many adversities. Their largest crisis came following the Second World War, when, like most other minorities at the time, their rights were

⁹¹ Z. Najder, „*Węzły pamięci*” i wizerunek Polski Niepodległej, <https://herito.pl/arttykul/wezly-pamieci-i-wizerunek-polski-niepodleglej/> (dostęp: 27 VII 2023).

largely suppressed by the Polish People's Republic during its campaign to create linguistic homogeneity. A turning point or rebirth has been engineered by other, fundamental shifts that have changed the cultural landscape and have been brewing since the late twentieth century – hence their so-called “renaissance”. This article examines what the Bambers have been doing over the last 30 years to keep their connection to their history alive. It draws on actual historical events, but also on certain myths they have developed – stories that are partly made up yet memorable enough to shape how the group collectively remembers its past. The analysis is based on the author's extensive involved research, adding a personal dimension to the findings.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Komisji Prawniczej 1938, t. 11, *Wilkierze miasta Poznania dla wsi Lubonia*, http://dir.icm.edu.pl/Archiwum_Komisji_Prawniczej/Tom_11/219
Archiwum PAN Oddział Poznań, Spuścizna prof. Paradowskiej
Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Miasta Poznania

Filmografia

Fundacja Made in Art, *Małe rzeźby z wielką historią: Bamberka*, <https://www.youtube.com/watch?v=E9jQnv8iSt0> (dostęp: 09 I 2025).

Opracowania

Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, R. Traba, Warszawa 2015.
Bär M., *Die Bamberger bei Posen*, Posen 1882.
Baszczyńska-Goszcz U., „Bamberskość” w Poznaniu. Co Bambrzy pozostawili poznaniakom?, „Kronika Miasta Poznania” 2019, t. 2: *Bambrzy*, s. 55–67.
Benton T., *Understanding Heritage and Memory*, Manchester 2010.
Bojarski P., *20 lat temu mieliśmy szczyt weimarski w Poznaniu. Przyjechali na sandacza, prosię i piwo od Kulczyka*, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,109268,23063201,20-lat-temu-mielismy-szczyt-weimarski-w-poznaniu-przyjechali.html> (dostęp: 24 I 2019).
Burszta J., *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1964.
Czeremski M., Sadowski J., *Mit i utopia*, Kraków 2012.
Goody J., *Renesans. Czy tylko jeden?*, tłum. I. Kania, Warszawa 2012.
Grabowska M., *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2004.
Graham B., Ashworth G.J., Tunbridge J.E., *A Geography of Heritage: Power, Culture and Economy*, London 2000.
Graham B., *Heritage as knowledge: capital or culture?*, „Urban Studies” 2002, t. XXXIX, nr 5–6, s. 1003–1017.
Grever M., *Plurality, Narrative and the Historical Canon*, w: *Beyond the Canon. History for the Twenty-First Century*, red. M. Grever, S. Stuurman, Basingstoke 2007, s. 31–47.
Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 1969.
Hamelka R., *Bamber w kuchni*, „Kuryer Bambiński” 2014, nr 3(10), s. 1–6.

- Karczewska A., *Barwny Korowód, tradycyjne stroje i śpiewy – Poznańscy Bambrzy świętowali przybycie do Poznania*, <https://codziennypoznan.pl/arttykul/2021-08-09/barwny-korowod-tradycyjne-stroje-i-spiewy-poznanscy-bambrzy-swietowali-przybycie-do-poznania/> (dostęp: 28 X 2025).
- Katalog wystawy „Ty Bambrze”, red. A. Skibińska, Poznań 2019.
- Kęcińska-Lempka B., *Dzieje rodu Schneiderów w historię Bambrów wpisane*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, t. 2: *Bambrzy*, s. 229–237.
- Kędzierzawski W., *Codziennność jako kategoria antropologiczna w perspektywie historii kultury*, Opole 2009.
- Kirshenblatt-Gimblett B., *Od etnologii do dziedzictwa. Rola muzeum*, „Etnografia Nowa” 2011, nr 3, s. 125–136.
- Kołąkowski L., *Obecność mitu*, Warszawa 2005.
- Kowalski N., *Poznań: Parada Bambrów przeszła przez miasto. Zobacz zdjęcia*, <https://poznan.naszemiasto.pl/poznan-parada-bambrow-przeszla-przez-miasto-zobacz-zdjecia/ar/c1-7284127> (dostęp: 28 X 2025).
- Kurczewski J., *Ścieżki emancypacji. Osobista teoria transformacji ustrojowej w Polsce*, Warszawa 2009.
- Lamęcka-Pasławska M., *Zostawili wszystko. 300 lat temu postawili wszystko na jedną kartę i wyruszyli do Poznania*, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,105531,25049533,zostawili-rodzine-postawili-wszystko-na-jedna-karte-i-wyruszyli.html> (dostęp: 28 X 2025).
- Lassiter L.E., *The Chicago Guide to Collaborative Ethnography*, Chicago–London 2005.
- Lowenthal D., *The Heritage Crusade and the Spoils of History*, Cambridge 1998.
- Łodziński S., „Żywy instrument”. Ustawa o mniejszościach z 2005 roku a ochrona tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, „Studia Śląskie” 2018, t. LXXXIII, s. 83–100.
- Macdonald S., *Krainy pamięci. O dziedzictwie i tożsamości we współczesnej Europie*, tłum. R. Kusek, Kraków 2011.
- Machowska-Kaczmarek B., *Bamber-nie-bamber*, „Głos Towarzystwa”, 18 IX 1997, s. 3.
- Marcus G.E., *Ethnography through Thick and Thin*, Princeton NJ 1998.
- Maternicki J., *Historiografia i mity*, w: *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX w.*, red. A. Czyżewski et al., Warszawa–Łódź 2012, s. 11–25.
- Maternicki J., *Mitologizacja i demitologizacja historii. Z rozważań nad charakterem i społeczną funkcją historiografii oraz edukacji historycznej*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, t. XXXIII, nr 3, s. 1–17.
- Mazur M., *Komunizm czy socjalizm? Kontrowersje definicyjne i terminologiczne*, w: *PRL czyli Polska w drugiej połowie XX w. Studia i szkice naukowe oraz materiały źródłowe*, red. E. Maj et al., Lublin 2013, s. 127–157.
- Minksztyl J., *Strój bamberski*, Poznań 2015 (*Atlas Polskich Strojów Ludowych*, cz. II, z. 6: *Wielkopolska*).
- Najder Z., „Węzły pamięci” i wizerunek Polski Niepodległej, <https://herito.pl/arttykul/wezly-pamieci-i-wizerunek-polski-niepodleglej/> (dostęp: 27 VII 2023).
- Niematerialne dziedzictwo kulturowe – NID, <https://niematerialne.nid.pl/> (dostęp: 26 VIII 2024).
- Nora P., *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations” 1989, t. XXVI, Special Issue: *Memory and Counter-Memory*, s. 7–24.
- Nowak J., *Spółeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
- Paradowska M., *Bambrzy w Dębcu*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, t. 1: *Dębiec*, s. 61–78.
- Paradowska M., *Bambrzy. Mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*, Poznań 1998.
- Posern-Zieliński A., Szczepaniak-Kroll A., Szymoszyn A., Beszterda R., Kaczmarek Ł., *Polacy sukcesu. Doświadczenia migrantów w stolicach Europy Zachodniej*, Toruń 2024.
- Posern-Zieliński A., *Tożsamość zagrożona i odbudowana. Specyfika małych grup etnokulturowych*, w: *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*, red. A.W. Brzezińska, A. Szczepaniak-Kroll, A. Szymoszyn, Poznań–Warszawa 2019, s. 15–41.

- Purchla J., *Naród – dziedzictwo – pamięć*, „Zagadnienia Sądownictwa Konstytucyjnego” 2012, nr 2(4), s. 59–68.
- Purchla J., *Wstęp*, w: *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, red. M.A. Murzyn, J. Purchla, Kraków 2007, s. 9–12.
- Rapley T., *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Warszawa 2010.
- Ratke-Majewska A., *Mity założycielskie bez granic w kontekście narodów Ameryki Łacińskiej*, „Politeia” 2019, nr 1(58), s. 283–299.
- Rutkowski J., *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.*, Poznań 1956.
- Sierociuk J., *Bamber – rozwój znaczeniowy wyrazu*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, t. 2: *Bambrzy*, s. 41–54.
- Szczepaniak-Kroll A., *Muzeum wychodzi z murów, czyli o wyjątkowości Muzeum Bambrów Poznańskich*, Poznań 2023.
- Szczepaniak-Kroll A., *Report from a Scientific Visit to Bamberg*, „Ethnologia Polona” 2000, t. XXI, s. 131–136.
- Szczepaniak-Kroll A., Szymoszyn A., *Maria Paradowska – inicjatorka renesansu Bambrów w krajobrazie kulturowym Poznania i propagatorka wiedzy o Bambrach*, w: *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*, red. A. Brzezińska, A. Szczepaniak-Kroll, A. Szymoszyn, Poznań 2019, s. 208–224.
- Szczepaniak-Kroll A., *The Problem of Emigration from Bamberg to Poland, Russia, and Hungary in the 18th Century*, „Ethnologia Polona” 2002, t. XXIII, s. 85–112.
- Szczepaniak-Kroll A., *The Role of the Bammers in the Economic and Cultural Life of Poznań in the 18th through the 20th Centuries*, „Ethnologia Polona” 2004, t. XXV, s. 43–65.
- Szczepaniak-Kroll A., *Tożsamość poznańskich rodzin pochodzenia niemieckiego. Losy Bajersleńców i Dittrichów (XVIII–XX w.)*, Poznań 2010.
- Szymoszyn A., *Czy przybyłszy z Bambergu przywieźli własnych świętych?* „Kronika Miasta Poznania” 2019, t. 2: *Bambrzy*, s. 109–122.
- Topolski J., *Dzieje Poznania*, t. 1, cz. 2, Warszawa–Poznań 1988.
- Topolski J., *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977.
- Trzeciakowski L., *Kulturkampf w zaborze pruskim: walka o tożsamość*, Poznań 1970.
- Wasylewski S., *Obrazki z przeszłości Poznania*, Poznań 1924.
- Werner W., *Mity w historiografii, mity historiograficzne*, w: *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 184–197.
- Wrzosek W., *Historia – kultura – metafora, Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.
- Wybieralski M., *Zmarła prof. Maria Paradowska*, https://archive.is/20130904214835/http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,8923736,Zmarla_prof_Maria_Paradowska.html (dostęp: 26 X 2025).
- Wyszowska I., Przewoźny W., *Dziedzictwo kulturowe Bambrów poznańskich jako fenomen miejski i istotny element promocji turystycznej*, „Turystyka Kulturowa” 2022, t. III, nr 124, s. 96–124.
- Zalesiński Ł., *Bamber, czyli swój chłop, Kim są Bambrowie z Poznania? – Podróże*, <https://podroze.onet.pl/polska/wielkopolskie/kim-sa-bambrowie-z-poznania/tdeyh23> (dostęp: 28 VIII 2024).
- Zaradaniak M., *Poznań: Co czwarty poznaniak to Bamber. Mieszkają tu od 300 lat. Z tej okazji wydano album ze starymi fotografiami*, <https://gloswielkopolski.pl/poznan-co-czwarty-poznaniak-to-bamber-mieszkaja-tu-od-300-lat-z-tej-okazji-wydano-album-ze-starymi-fotografiami/ar/c13-14446965> (dostęp: 8 I 2025).
- Zaradaniak M., *My Bambrzy. Trzysta lat w Poznaniu, czyli dziewięć pokoleń tradycji*, <https://plus.gloswielkopolski.pl/my-bambrzy-trzysta-lat-w-poznaniu-czyli-dziewiec-pokolen-tradycji/ar/c13-14321047> (dostęp: 28 X 2025).
- Zimmermann G., *Bamberg und Pommern*, w: *Ecclesia – Franconia – Heraldica. Gesammelte Abhandlungen*, red. idem, Bamberg 1989.

Agnieszka Szczepaniak-Kroll – dr hab., prof. IAE PAN. Zainteresowania badawcze: współczesne i historyczne migracje, procesy integracji i akulturacji migrantów, transnarodowość i transnacionalizacja, dziedzictwo mniejszości etnicznych, grup etnograficznych i etnokulturowych, szczególnie mających korzenie migracyjne. E-mail: a.szczepaniak-kroll@iaepan.edu.pl.

Agnieszka Szczepaniak-Kroll – PhD hab., Professor of the Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences. Research interests: contemporary and historical migrations, processes of integration and acculturation of migrants, transnationality and transnationalisation, heritage of ethnic minorities, ethnographic and ethnocultural groups, particularly those with migratory roots. E-mail: a.szczepaniak-kroll@iaepan.edu.pl.